

STRESZCZENIE

Celem pracy jest próba umiejscowienia twórczości ukraińskiego pisarza – Jurija Wynnyczuka – na tle nurtu gotyckiego w literaturze europejskiej. W zasadzie celem badania jest odpowiedź na pytanie, czy twórczość literata można do wspomnianego nurtu zakwalifikować.

Dyscyplina naukowa, w której prowadzone będą badania: literaturoznawstwo (nurt gotycki w europejskiej, w tym ukraińskiej literaturze i sztuce).

Nurt gotycki w literaturze ukraińskiej (jako części literatury europejskiej) nie jest dokładnie zbadany. Samo określenie, czym jest nurt gotycki (literatura gotycka) napotyka na problemy pojęciowe. Twórczość literacka Jurija Wynnyczuka nie została jeszcze w Polsce gruntownie zbadana. Z analizy dostępnych źródeł wynika, że pierwszą próbą zaprezentowania działalności literackiej tego pisarza w Polsce była praca magisterska autora pracy obroniona w 2018 roku na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Twórczość literacka Jurija Wynnyczuka jest bogata i zróżnicowana, on sam uznany jest za twórcę niezwykle płodnego. W jego dorobku można wyróżnić dwie główne zakresy działalności: własna twórczość piśmiennicza oraz tworzenie antologii. Jest autorem powieści, w tym autobiograficznych, przewodników, książki kucharskiej, zbiorów opowiadań, bajek, bestiariusza, wielu felietonów oraz artykułów poświęconych literaturze. W ramach drugiej działalności zebrał wiele legend, klechd, baśni, bajek, opowiadań, wierszy, które publikuje w zbiorach utworów, które powiązane są różnymi elementami wspólnymi (Lwów, starożytność, demonologia, itp.).

Pisarz, co sam osobiście podkreśla, unika prób zakwalifikowania go do nurtów czy gatunków literackich, z uwagi na wszechstronność jego twórczości, próby takie często skazane są na niepowodzenie. Jednakże spuścizna literacka Jurija Wynnyczuka (która stale się zwiększa) zasługuje na badania literaturoznawcze.

Analiza wyników badań twórczości Jurija Wynnyczuka (prowadzonych głównie w Ukrainie) pozwala postawić tezę, że jego twórczość nie była dotąd badana pod kątem przynależności części jego prac do nurtu gotyckiego w literaturze. Autor pracy musiał zastosować metodę monograficzną.

Proponując temat pracy (*Jurij Wynnyczuk jako przedstawiciel nurtu gotyckiego w literaturze pięknej*) autor pracy nie zdawał sobie sprawy, z jakimi trudnościami przyjdzie mu się zmierzyć. Okazało się bowiem, że w Polsce zagadnienie gotyzmu literackiego nigdy nie zostało wszechstronnie zbadane, a dostępne publikacje traktują to zagadnienie dość pobieżnie. Przydatka okazała się teza Štěpána, który wskazał na trzy odmiany prozy gotyckiej: historyczną, sentymentalną i powieść grozy. Teza ta okazała się jedynie kierunkowskazem, gdyż należało zapoznać się w ogóle z dziejami literatury Anglii, Francji, Niemiec, Polski i Czech, również Ukrainy, aby wyselekcjonować i wyodrębnić elementy świadczące o odmienności nurtu gotyckiego w każdym z tych krajów.

Poszukiwania źródeł do części badawczej dotyczącej antologii i zbiorów utworów prozy gotyckiej sporządzonych przez Wynnyczuka, jak i również jego twórczości własnej dość szybko doprowadziły do wniosków, że opracowań literaturoznawców w tym przedmiocie nie ma. Autor pracy nie zetknął się z ani jednym artykułem naukowym czy pracą, która dotyczyłaby działalności edytorskiej Wynnyczuka w zakresie prozy gotyckiej. Podobnie jest z jego twórczością własną. Wynnyczuk jest bardzo płodnym pisarzem, wprowadza on na rynek czytelniczy wiele powieści, te, które są najbardziej gotyckie (*Klucze Marii*, *Lutecja*) zostały wydane w 2021 i 2018 roku. O powieści *Klucze Marii* na dzień dzisiejszy (marzec 2022 roku) nie wypowiedział się jeszcze nikt.

Z powyższego wynika, że autor pracy musiał stworzyć swój autorski (choć na bazie typologii Grooma) zestaw dziesięciu wyznaczników gatunkowych prozy gotyckiej, a następnie przeczytać samodzielnie w całości (w celu stwierdzenia, czy występują w nich wyznaczniki gatunkowe) wszystkie utwory własne Wynnyczuka i zebrane w antologiach, a jest ich ponad dwieście. To ponad pięć tysięcy stron tekstu. Z uwagi na niedoskonałość ludzkiego umysłu nie można było najpierw przeczytać dzieje literatury Anglii, Francji, Niemiec, Polski, Czech, trzy antologie Wynnyczuka (w tym dwie dwutomowe – prawie dwieście utworów literackich), osiem powieści Wynnyczuka i kilkanaście opowiadań i następnie napisać pracę. Lekturze dziejów literatury Anglii, Francji, Niemiec, Polski, Czech i Ukrainy oraz lekturze utworów zebranych przez Wynnyczuka w antologiach oraz przezeń napisanych towarzyszyć musiało bieżące utrwalanie ich treści. Z tego powodu musiał (jako środek śródoperacyjny) powstać aneks obejmujący opisy dziejów literatury Anglii, Francji, Niemiec, Polski, Czech i Ukrainy pod kątem występujących w nich elementów nurtu gotyckiego oraz opisy wszystkich przeczytanych utworów (własnych Wynnyczuka i tych zebranych w antologiach) pod kątem występujących w nich wyznaczników gatunkowych.

Najpierw, na podstawie analizy opracowań literaturoznawców dotyczących literatury Anglii, Francji, Niemiec, Polski, Czech i Ukrainy powstać musiała (według wytycznych Štěpána, na bazie typologii Grooma), lista dziesięciu wyznaczników (zbiorów wyróżników) gatunkowych prozy gotyckiej. Następnie autor pracy czytał dzieła własne Wynnyczuka i opisywał je w aneksie pod kątem występowania w nich wspomnianych dziesięciu wyróżników gatunkowych. Prawie wszystkie przypisy w aneksie odnoszą się do tekstów pierwotnych, z jakimi autor pracy się zapoznał.

Aneks posłużył za podstawę do pracy badawczej, jest pomostem pomiędzy treścią pierwotną tysięcy stron, a wnioskami, które należało wyprowadzić z tej lektury. Aneks musiał powstać, gdyż w przeciwnym razie praca miałaby prawie dziewięćset stron i byłaby nieczytelna.

Stworzenie wykazu wyróżników gatunkowych prozy gotyckiej Anglii, Francji, Niemiec, Polski, Czech i Ukrainy musiało być poprzedzone studiami źródeł pierwotnych, gdyż nie istniało żadne źródło, na które można się było powołać.

Z listy ponad dwustu utworów prozy gotyckiej Wynnyczuka nie można było wyselekcjonować grupy na przykład dwudziestu najbardziej reprezentatywnych dla gatunku, gdyż nikt wcześniej nie dokonał takiego podziału. Należało najpierw przeczytać wszystkie utwory i sprawdzić, czy zawierają wyróżniki gatunkowe (które najpierw należało ustalić i zdefiniować), a następnie przetworzyć tę wiedzę, aby wyprowadzić wnioski.

Bez powyższego nie byłoby możliwe stwierdzenie, które z utworów Wynnyczuka (własnych lub zebranych w antologiach) są przykładami prozy gotyckiej *par excellence*.

Powyższe wynika wprost z olbrzymiego, ogromnego wkładu Jarija Wynnyczuka w rozwój prozy gotyckiej w Ukrainie i Europie.

Gotycyzm jest specyficznym pojęciem historycznoliterackim. Zakres jego odniesień sukcesywnie się poszerza. Termin „gotycyzm” jest niejednoznaczny, Gazda, Izdebska i Płuciennik twierdzą, że gotycyzm jest szeroko rozumianą konwencją, której motywy i elementy pojawiają się w wielu dziedzinach kultury współczesnej. Podejmowane wcześniej oraz obecnie próby mające na celu zdefiniowanie gotycyzmu można podzielić na dwa główne zbiory. Do pierwszego można zaliczyć wszystkich tych, którzy chcą traktować prozę gotycką (literaturę gotycką) jako spójnie skodyfikowaną konwencję, co nie jest proste. Do drugiego – tych, którzy widzą w tym „typie” literatury zbiór elementów, bardzo luźno ze sobą powiązanych, podlegających modyfikacjom w zależności od czasów, dominującego w nich światopoglądu czy ogólnie rzecz ujmując – atmosfery społecznej i indywidualnej świadomości, która na różne sposoby odnajduje się w zbiorowości. Za swoisty rdzeń gotycyzmu niektórzy skłonni są uznać traktowanie przeszłości powracającej jako destrukcyjna siła kładąca się cieniem na teraźniejszość, fascynacja splotem transgresji i rozpadu, eksplorowanie estetyki grozy, swoista kontaminacja realizmizmu i fantastyki, pokazywanie ludzkiej tożsamości jako konstruktów przygodnych, płynnych i wewnętrznie pękniętych. Wśród centralnych elementów konwencji wymienia się również tabu: przywoływanie tego, co tłumione, przemilczane w imię utrzymania pewnego społecznego *status quo*, pokazywanie tych sfer życia, które uznawane są za gorszące. Zjawisko gotycyzmu oraz sam termin „gotycyzm” to wyjątkowe hybrydy, których nie sposób ująć w jakichś sztywnych ramach. Literatura gotycka nie jest więc jedynie powrotem do przeszłości i odświeżaniem zawartych w niej filozofii, światopoglądów czy stylów narratorskich. To tylko tło, inspiracja, malutkie acz pojemne źródło pomysłów, które stało się punktem wyjścia dla późniejszych pisarzy.

Gotycyzm był jednym z najpotężniejszych impulsów dla literatury fantastycznej (również literatury grozy), nadając jej żywotność, określoną aurę, nastrój poszczególnych utworów oraz gotowy zestaw motywów i klisz fabularnych.

Gotycyzm nie polega więc na kopiowaniu starych wzorców, motywów, schematów, lecz na sposobie przeżywania otaczającej rzeczywistości, która swój wyraz odnajduje w konkretnych utworach. Ponadto paralela pomiędzy narracjami gotycyzmu, manieryzmu, modernizmu, postmodernizmu a wariantami linearnego realizmu jest oczywista. Gotycyzm łączono z jednym z gatunków literackich – prozą gotycką. Jest to wariant powieści historycznej i fantastycznej. Prozę gotycką trudno jest gdziekolwiek zakwalifikować, ponieważ w ogromnej ilości utworów realizujących jej wyznaczniki (a są one dość płynne) nie istnieje jedna cecha stanowiąca niepodważalne kryterium. Autorzy utworów gotyckich kładli nacisk na utrzymanie czytelnika w napięciu oraz wydarzenia wzbudzające sensację. Akcja utworów koncentrowała się na trudnych do odgadnięcia wydarzeniach (atmosfera tajemniczości), budzących – zarówno wśród bohaterów, jak i czytelników – przerażenie i grozę. Gotycka przestrzeń obejmowała spowite mrokiem zamki, klasztory, lochy bądź też nieprzewidywalną naturę, która w bezprecedensowy sposób pochłaniała głównego bohatera. Zwykle był on prześladowany przez realne bądź fantastyczne postacie odzwierciedlające zło. Większość powieści gotyckich korzystała z podobnej konstrukcji fabularnej oraz stereotypów. Nick Groom wskazał na siedem kluczowych motywów (*types*) wykorzystywanych w powieści gotyckiej, które nadawały jej tak niepowtarzalny charakter: zjawiska meteorologiczne, topografia, architektura, materiały, tekst (narracja), elementy duchowe (*spiritual*), elementy psychologiczne. Wszystkie wskazane powyżej elementy nie wyczerpują ogromnego zbioru określanego jako „wyobrażenia gotycka”. Mieści się w niej znacznie więcej, niż wskazał Groom. Zwłaszcza w późniejszym czasie wiele z klasycznych motywów było przekształcanych, niedokładnie naśladowanych i adaptowanych przez pisarzy innych krajów (w tym polskich). Jednakże na czoło wysuwa się „fantastyka grozy”, jako wspólny mianownik utworów nurtu gotyckiego i element spajający gatunki tego nurtu.

Można przyjąć, że pierwotnie zasięg uprawiania i oddziaływania literatury gotyckiej był ograniczony głównie do literatury angielskiej, amerykańskiej i niemieckiej, bowiem z tych obszarów językowych i kulturowych wywodzi się większość tytułów i nazwisk, które przez historyków literatury zostało przypisanych do terminu „proza gotycka”.

Prekursorką powieści gotyckiej w literaturze europejskiej (też światowej) pozostaje bez wątpienia Angielka Ann Radcliffe. Jej powieści zostały przesycone sporą dawkę horroru, który miał za zadanie wyrzucić na czytelnika określone wrażenie – stan przerażenia, lęku, strachu (bo są to trzy różne stany psychiczno-fizyczne). Bohaterowie byli gwałceni, mordowani i torturowani. Nadnaturalne siły materializowały się w ożywionych zwłokach (zombi), demonicznych sobowtórach, szaleństwie, pogrzebaniu żywcem, zaś szatan przywoływał swoje ofiary z kart magicznych ksiąg. Angielscy literaci stali się prekursorami „estetyki rozkładu” w jej najbardziej ponurych, zarówno psychicznych, fizycznych, jak i społecznych formach. Tworzyli prozę, w której dominuje zło, makabra, ludzkie szczątki oraz wszystko inne, czego nie da się wytłumaczyć rozumem.

W Anglii mówiło się o powieści gotyckiej, romansie grozy czy powieści grozy (*gothic novel, gothic romance, novel of terror*), zaś we Francji o powieści czarnej, frenetycznej lub powieści grozy (*le roman noir, le roman frénétique, le roman terrifiant*). W Niemczech zaś – o powieści grozy (*Schauerroman*), a gatunki spokrewnione z gotycyzmem nazywano powieściami rycerskimi bądź zbójceckimi (*Ritterroman, Rauberroman*). Gotycyzm angielski znalazł podatny grunt w Niemczech i we Francji. Na kontynencie podejmowano się tłumaczeń, adaptacji i naśladowań utworów, które zdobyły rozgłos w północnej Europie.

W XIX wieku proza okazała się najpopularniejszym, można rzec – najżywotniejszym – rodzajem, który zdominował francuską literaturę. Jeszcze w XVIII wieku funkcjonowała jak zbiór najróżniejszych myśli, w tym filozoficznej. W późniejszym czasie udało jej się objąć miejsce priorytetowe, zarówno wśród twórców, jak i czytelników. Analizując konkretne dzieła literackie literatury francuskiej wskazać należy na trzy odmiany powieści gotyckiej: historyczną, sentymentalną i powieść grozy. Z kolei nurt gotycki w literaturze francuskiej wielokrotnie nazywany jest frenezją romantyczną. Francja posiadała własne „odrodzenie gotyckie”, które wypływało z lokalnych tradycji określanych trubaduryzmem. W tym kraju ujawniła się wspaniała wizja średniowiecza przesiąknięta malowniczością, pogodnością i sentymentalizmem. Można więc mówić o tendencji eskapistycznej. Naśladowano angielskie utwory coraz częściej wypełniając je mocniejszymi efektami. Stały się one źródłem późniejszej francuskiej powieści frenetycznej.

Frenezja jako francuska tradycja została określona jako „koncepcja obrazowania”. Szkoła frenetyczna bądź inaczej tradycja frenetyczna jest zjawiskiem koncepcyjnie trudnym do uchwycenia. Przemoc i fascynacja przemocą – to sfery ludzkiej wyobraźni i nierzadko ludzkiego życia, które budziły poczucie zagrożenia, niepokój. Frenezja jest bliska fantastyce. Jest ona z jednej strony kontrolowaną formą silnej ekspresji, z drugiej strony – rozbuchanym szaleństwem, zarówno po stronie piszącego, jak opisywanego przedmiotu. Z kolei czarny romantyzm jest zbiorem różnorodnych figur, fantazji seksualnych i tabu (przede wszystkim seksualnych). Dzięki frenetyzmowi doszły do głosu wszystkie pragnienia, uczucia, marzenia, ukrywane przez człowieka.

Na terenie Niemiec gotycyzm ujawnił się, w porównaniu z Francją, z większą siłą, bowiem mocno wyczuwalna była w tym kraju niechęć w stosunku do galijskiej kultury książęcych dworów, wpływów francuskich oraz tendencji klasycystycznych. Interesowano się ludową poezją, liryką średniowiecznych *minnesängerów*, dawną epoką bohaterską (*Pieśń o Nibelungach*) oraz starymi balladami. Chętnie powracano do przeszłości, a dokładniej Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Tęskniono za jednością, marzono o niej. Podziwiano architekturę gotycką, ponieważ była piękna, wzniosła, „dzika”. Gotyk uznany został za styl niemiecki. Analizując konkretne dzieła literackie literatury niemieckiej, wskazać należy na trzy odmiany powieści gotyckiej: historyczną, sentymentalną i powieść grozy. Z kolei nurt gotycki w literaturze niemieckiej wielokrotnie nazywany jest właśnie powieścią grozy (*Schauerroman*), gatunki zaś spokrewnione z gotycyzmem określano jako powieści rycerskie bądź zbójceckie (*Ritterroman, Rauberroman*). Gotycyzm niemiecki manifestował się w dramatach i powieściach rycerskich i zbójceckich, które powodowały wzrost dumy narodowej. Bohaterami byli więc rycerze, których zadaniem było stać na straży tradycji niemieckiego narodu oraz bronić jego wolności. Moda rycerska nie była jedynym przejawem fascynacji gotycyzmem. Zwrócono się również w kierunku ballad, bajek, powiastek ludowych. Utwory te przeniknięte były atmosferą tajemniczości, niezwykłości, fantastyki. O powrocie do gotycyzmu historycznego zadecydowała nie tylko ówczesna sytuacja, w jakiej znajdowały się Niemcy, lecz również zainteresowanie wątkami folklorystycznymi.

W Polsce zainteresowanie prozą gotycką (w tym literaturą grozy) zawsze było umiarkowane. Stan ten ma swoje źródło przede wszystkim w kulturze oraz historii. Wojny, rozbiory, 123 lata zniewolenia – takie wydarzenia odcisnęły swoje piętno na świadomości (i życiu) polskich twórców. Kluczowy problem polegał na tym, że powstająca literatura (niegotycka) zawierała w sobie mnóstwo elementów horroru. Przykładem mogą być dzieła Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Zofii Nałkowskiej, Jerzego Andrzejewskiego, które opisywały losy więźniów nazistowskich obozów koncentracyjnych i radzieckich łagrów. W czasie II wojny światowej wdrożono nazistowską ideologię, co zaowocowało umieszczeniem ludzi w komorach gazowych, przerabianiem ich na mydło (a było ono pozyskiwane z gotowania ludzkich, poćwiartowanych zwłok) oraz wykorzystywaniem do drastycznych eksperymentów medycznych. Można więc z łatwością stwierdzić, że w okresie wojen ludzie doświadczali nieprawdopodobnego cierpienia fizycznego i psychicznego. A wiele

z ich doświadczeń do dziś może być wykorzystywane do tworzenia horrorów. Opisy krzyków wydobywających się z komór gazowych, czy zabiegów przymusowej kastracji, muszą budzić w czytelniku grozę.

Utworki polskiej prozy gotyckiej są w większości swojej odtwórcze w zakresie stosowania środków wyrazu i motywów, nie odróżniają się zasadniczo od dzieł angielskich, niemieckich czy francuskich, jednak wnoszą do historii literatury gotyckiej i swój, swoisty, typowo polski wkład. W powieściach Walerego Łozińskiego i innych twórców wykorzystana została *gawęda* – gatunek dość specyficzny, niewystępujący za granicą. Wszedł on do systemu genologicznego w XIX wieku. Obecne konwencje gotyckie uległy ogromnym przekształceniom w rękach polskich twórców. Upiory straszące w egzotycznych zamkach ustąpiły miejsca ruinom rodzimych zamków i diabła je zamieszkującego. Makabryczne sceny, pełne krwi, ludzkich wydzielin i psychologicznego dramatu jednostki, zastąpiły rubaszny humor i fantastyka ludowa. Czasami, jak na przykład w balladach, upiór Mickiewicza, „śmieszy raczej niż straszy”. Diabły, trupy, upiory i inne fantastyczne groźne postacie tak naprawdę nie były dla czytelnika, a raczej jego umysłu, żadnym niebezpieczeństwem.

Swoisty wkład do światowej prozy gotyckiej miał Stefan Grabiński. Inspiracją dla jego twórczości był kolejowy ruch lądowy Wyróżniającym się zbiorem nowel grozy osnutych wokół motywu pociągu i stacji kolejowej jest *Demon ruchu*. Składające się nań opowiesci osnute są wokół tematyki kolejowej (dworce, dróżnicy, konduktorzy, maszyniści). Bohaterowie traktują swój zawód jak rodzaj posłannictwa, rytuału czy kultu. W utworach są obecne niewytłumaczalne zjawiska, katastrofy, zabłąkane pociągi, nieczynne stacje kolejowe, tajemnicze depesze, dziwne stacje, ślepe tory, katastrofy kolejowe.

W Czechach literaturę grozy określano za pomocą kilku terminów: *gotický román, hrizostrašný román, román hrůzy, černý román, krvavý román (krváč, kvas)*. Na literaturę czeską oddziaływały głównie zachodnioeuropejska powieść grozy (Walpole, Radcliffe), pisarstwo Poe'a i Hoffmanna, konwencjonalne romanse rycerskie i zbójckie oraz powieści kryminalne. Na literaturę czeską wpłynęły niemieckie powieści o charakterystycznych długich tytułach, które opisywały przygody piratów, zbójników, księząt bądź rycerzy. Ich akcje umieszczano w egzotycznym środowisku (na południu Europy bądź w nieznanym krainach). W powieściach tych nie było miejsca na chrześcijańską moralność. Bohaterowie postępowali zgodnie z zasadą „oko za oko, ząb za ząb”. Słabi byli skazani na klęskę, a najsilniejsi – uchodzili cało z opresji. W czeskiej literaturze gotyckiej, wykorzystywano znane motywy (stereotypy), do których można zaliczyć: szubienicę, tawernę, laboratoria alchemiczne, klasztor, cmentarz, budynki pełne sekretnych pomieszczeń, podziemne kryjówki, tajemnicze korytarze, także sceny erotyczne. W czasach komunizmu pojawiły się w literaturze czeskiej parodie horrorów. Najpopularniejszą odmianą horroru stała się czarna antyutopia, w horrorach antyutopijnych wyrażano krytykę wobec komunistycznej władzy, stąd były one w Czechach zakazane. Czeski gotycyzm literacki cechuje się sporą elastycznością. Często wchodzi w symbiozę z innymi tendencjami literackimi, szczególnie gatunkami.

Wkładem czeskiej prozy grozy do literatury światowej są *romanetta*, proza antyutopijna (głównie krytykująca systemy państwowe) i dekadencje powieści okultystyczne.

Analiza działalności badawczej literaturoznawców w zakresie ukraińskiej prozy gotyckiej (nurtu gotyckiego w literaturze ukraińskiej) nie może nie uwzględnić faktu, że państwo ukraińskie, jako niezależny byt i podmiot prawa międzynarodowego, powstało dopiero w 1991 roku. Przed tą datą Ukraina była jedynie republiką radziecką w państwie totalitarnym i niedemokratycznym, jakim był Związek Sowiecki. Ideologia ruchu robotniczo-chłopskiego odnosiła się do wszystkich sfer życia społecznego, literatura również miała odpowiadać na potrzeby ówczesnego ludu politycznego, literatura gotycka, kojarzona z burżuazją, z zacołaniem, nie była mile widziana przez radzieckich cenzorów.

Pierwsze wypowiedzi literaturoznawców ukraińskich, którzy poczęli wykorzystywać terminy „gotycki, literatura gotycka, gotycyzm literacki” pojawiły się wraz z nastaniem nowego tysiąclecia. Sposobnością do dyskusji na temat owego gatunku, a może po prostu stylu w literaturze, było pojawienie się *Antologii ukraińskiej literatury grozy* w 2000 roku. Nazwano wówczas publikację „najstraszniejszą książką w dziejach Ukrainy”, w posłowniu zaś stwierdzono, że ten typ literatury nazywany jest różnie: okropną, gotycką, literaturą strachu, thrillerami i że gatunek ten pozostaje w ścisłym związku, również czasem przeplata się z mistyką, fantastyką naukową i folklorystyczną, utworami przygodowymi i fantasmagoryczno-surrealistycznymi. Literatura gotycka w Ukrainie wywodzi się z dawnej literatury ukraińskiej i mitologii ludowej. Ukraińska demonologia ludowa zyskała popularność nie tylko wśród pisarzy ukraińskich, ale również wśród twórców rosyjskich i polskich. Ślady wierzeń z Rusi Kijowskiej znaleźć można również w państwie Polan z czasów sprzed chrztu Polski i kilkadziesiąt lat po nim. Swoistym wkładem ukraińskiej kultury do światowej literatury fantastycznej jest właśnie fantastyka baśniowa, mityczna, napisana z humorem, dowcipem, czasem wręcz można odnieść wrażenie, że autor drwi z czytelnika. Do prozy gotyckiej (w Ukrainie) należy zaliczyć też mistykę, fantastykę baśniową, wszelkie utwory o diablach, wiedźmach i duchach. Akcja w utworach nurtu gotyckiego ukraińskich autorów rozgrywa się przeważnie na łonie przyrody, często w lesie, o zmierzchu. Pewne utwory, łącznie z tak zwaną prozą „chimeryczną”.

świadczą o tym, że można posługiwać się terminem „ukraińska proza gotycka”, której szczególność polega na połączeniu europejskiego nurtu gotyckiego z ukraińską tradycją folklorystyczno-fantastyczną. Wyrazistą cechą ukraińskiego gotycyzmu literackiego jest żywy folkloryzm, a dokładniej mitologizm, oparcie fabuły na zetknięciu się człowieka z przedstawicielami demonologii ludowej – wiedźmami, czartami, rusalkami i latawcami (demonami z wierzeń słowiańskich, utożsamianymi z duszami dzieci poronionych, więc nieochrzczonych). Ukraińska proza gotycka wywodzi się z rodzimej folklorystycznej wampirystyki i demonologii. Z tego powodu za właściwe ukraińskiemu gotycyzmowi literackiemu uznać należy wiara w istnienie sił nadprzyrodzonych i zdolność człowieka do nawiązywania z nimi więzi.

Ewolucja prozy gotyckiej od XVII wieku po czasy dzisiejszej jest dość dynamiczna. Nadto gatunek ten (czy może styl) nie jest monolitem z punktu widzenia cechujących go wyznaczników gatunkowych. Analiza utworów prozy gotyckiej z Anglii, Francji, Niemiec, Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Ukrainy powinna prowadzić do poniższych wniosków:

- 1) postęp cywilizacyjny oraz skutki upowszechniania się prądów oświeceniowych spowodowały, że te postacie lub zjawiska, które kiedyś wywoływały realną groźbę (diabły, wiedźmy, upiory, widziadła, burze, czary, duchy) – obecnie mogą jedynie śmieszyć, a więc dostarczać rozrywkę, stąd pojawienie się w bardziej współczesnej prozie gotyckiej elementów groteski czy burleski,
- 2) na ewolucję gotycyzmu w literaturze znaczne wpływy miała historia (rewolucja francuska, klęska Napoleona, dwie wojny światowe, systemy totalitarne) i oddziaływanie zdarzeń z dziejów na narody czy społeczeństwa, pojawiały się potrzeby przepracowania hekatomb i kataklizmów, jak również odpowiedzi na terror i zniewolenie (poprzez naprzykład utwory antyutopijne),
- 3) gotycyzm to nie tylko stałe motywy, klisze fabularne, postacie (zamki, kościołupy, duchy, powodzie, spirytyzm, oblęd, alchemia, diabły, wiedźmy, upiory), ale również środki wyrazu, sposoby ekspresji człowieka i jego osobowości (francuska frenezja romantyczna, czarny romantyzm),
- 4) literatura w poszczególnych krajach europejskich (poza Anglią) czerpała wzorce i środki głównie z twórczości angielskiej, jednak w każdym kraju pojawiały się swoje własne elementy, niespotykane w innych.

Punktem wyjścia dla prozy (powieści) gotyckiej w Europie była twórczość literatów angielskich, którzy koncentrowali się na historycyzmie i horrorze (grozie), czasem z wątkami miłosnymi (female gothic). Francuzi uzupełnili angielski gotycyzm w literaturze o frenezję i czarny romantyzm. Niemcy wprowadzili ludyczność, folkloryzm i opowieści o rycerzach. Polacy – gawędę i dreszczowiec kolejowy. Czesi – powieść antyutopijną i *romanello*. Ukraińcy – demonologię ludową i folklor.

Z uwagi na powyższe oraz na cel i temat niniejszej pracy, istnieje potrzeba uporządkowania wyżej opisanych (wymienionych) wyróżników gatunkowych (środków stylistycznych i treściowych) tak, aby na ich podstawie była możliwa analiza tekstów literackich. Uściślenie wyróżników gatunkowych powinno prowadzić do ich mniejszego rozdrobnienia poprzez budowanie całych zespołów narracji, zestawów „grozy”, powinny one mieć charakter centralny, dominujący, powinny wpływać istotnie na fabułę i ją kształtować.

Łącząc, na bazie typologii Grooma, klasyczne, europejskie wyróżniki gatunkowe z wyodrębnionymi (dodanymi) szczególnymi ukraińskimi, można sporządzić ich poniższy wykaz i jest to wykaz autorski twórcy niniejszej pracy:

- 1) gwałtowane zjawiska atmosferyczne,
- 2) nieprzyjazne i niebezpieczne dla człowieka ukształtowanie terenu,
- 3) wszelkie miejsca, w których straszy i z których wieje grozą, nawiedzone obiekty i pomieszczenia,
- 4) tajemnicze i nieodgadnione teksty,
- 5) magia,
- 6) gotyckie elementy psychologiczne,
- 7) widziadła ludzi,
- 8) widziadła pozostałe,
- 9) diabły (demony), wiedźmy,
- 10) przedmioty martwe o nadprzyrodzonej mocy.

Analiza tekstów literackich odbywać się ma przy zastowaniu powyższych wyznaczników gatunkowych pod kątem ich występowania.

Tytuł niniejszej pracy brzmi: „Jurij Wynnyczuk jako przedstawiciel nurtu gotyckiego w literaturze pięknej”. Wynika z tego, że badaniu podlegała twórczość Jurija Wynnyczuka pod kątem możliwości uznania go za przedstawiciela nurtu gotyckiego. W celu wyprowadzenia wniosków i potwierdzenia tezy (lub zaprzeczenia: Wynnyczuk jest, albo i nie, przedstawicielem nurtu gotyckiego w literaturze pięknej), należy dokonać charakterystyki nie tylko jego twórczości, ale również jego osoby.

Charakter, cechy i właściwości literackiego dorobku Wynnyczuka są wiernym odzwierciedleniem nie tylko jego różnorodnej i wielopłaszczyznowej osobowości, ale również całego spektrum możliwości, jakie artyście z tak bujną ekspresją mogły i dawały jakże odmienne i wzajemnie wykluczające się systemy państwowe, społeczne i gospodarcze, w których żyje i żył. Z uwagi na swoją wielowektorowość został nawet nazwany „bytem literackim samoistnie samowystarczającym” (ukr. «сам-собі-літ-об'єднаням»).

Urodził się w 1952 roku w ukraińskiej rodzinie o tradycjach patriotycznych i niepodległościowych, co w tamtych czasach oznaczało, że znaczna część jego bliższych i dalszych krewnych oraz powinowatych musiała paść ofiarą sowieckich prześladowań. Został ukształtowany w opozycji do systemu radzieckiego. Uważa się w pierwszej kolejności za Haliczanina, w drugiej – za Ukraińca. Jest stanowczym przeciwnikiem nie tylko „radzieckości” Ukrainy, ale również jej postępującego zruszczenia.

Początki jego działalności artystycznej przypadły na czasy tak zwanego brźniewskiego okresu застою, co oznaczało, że jakakolwiek wolność twórczości artystycznej była fikcją, panowała cenzura, krytyka ustroju radzieckiego była niemożliwa, co oznaczało, że można było to czynić jedynie pośrednio (na przykład w powieściach antyutopijnych), ostrożnie i liczyć się z nękaniami ze strony radzieckiej służby bezpieczeństwa.

Wynnyczuk należy zapewne do najbardziej czytanych literatów ukraińskich. Posiada imponującą znajomość literatury europejskiej i światowej, zwłaszcza ukraińskiej, polskiej i czeskiej. Jest ona dla niego źródłem niekończących się inspiracji.

Jest pisarzem, edytorem zbiorów i antologii, felietonistą, dziennikarzem, nieszablonowym literaturoznawcą, w przeszłości grał, śpiewał i występował na scenie.

Dorobek Wynnyczuka odznacza się nie tylko znacznym zróżnicowaniem gatunkowym, nazywany jest przecież wirtuozem słowa twórczego, ale dodatkowo nad jego działalnością unosi się szczególna aura. Przypisanie pisarzowi przymiotu „ojca czarnego humoru” nie dotyczy tylko samych utworów literata i ich treści, ale również sposobu, w jaki Wynnyczuk funkcjonuje w szeroko pojętej przestrzeni literackiej i artystycznej.

Wynnyczuk prowokuje, szokuje, drwi z literaturoznawców, nie przywiązuje się na stałe do autorytetów, dla niektórych jest bluźniercą, dopuszcza się literackich mistyfikacji, jest ironicznym i zajadłym krytykiem ukraińskiej martyrologii, mesjanizmu oraz łzawego romantyzmu. Wynnyczuk jest postmodernista, nie kultywuje ukraińskiej „pobutowszczyzny”, nie pisze w ogóle o wsi, w jego powieściach nie ma wątków bogoojczyźnianych. Wynnyczuk jest halickim separatystą, nie tylko w zakresie literatury. Wynnyczuk pisze właściwym sobie stobem winniczukowskim, a jego bohaterowie noszą zawsze jedną z dwóch masek: albo blazna, albo bohatera-kochanka.

Jurij Wynnyczuk nazywa siebie bajkarzem i ma skłonność, aby pojęcie prozy gotyckiej rozszerzać na w ogóle literaturę fantastyczną. Jest zwolennikiem czerpania natchnienia z folkloru, wykorzystywania elementów twórczości ludowej i ogólnie szeroko rozumianej spuścizny literackiej poprzedników, zwłaszcza prozaików ukraińskich, polskich czy czeskich. Nazywany jest również „ojcem czarnego humoru” („батько чорного гумору”). Przyznaje często, że diabły i wiedźmy już nas nie mogą straszyć, gdyż w dobie poświeceniowej, gdy triumfuje rozum, wiara w duchy czy świat nadprzyrodzony ewoluowała. Literatura gotycka, oparta na folklorze, ma dostarczać czytelnikowi rozrywki, nie zaś stanowić źródło dydaktyki czy nauczania o moralności. To wszystko powoduje, że Wynnyczukowi, choć nigdy nie wyraził tego wprost, bliska być musi koncepcja „настраши мене і насміши мене” (z ukraińskiego: i nastraszm mnie, i rozśmiesz).

Reasumując, Wynnyczuk miał jeszcze od dziecka, dwie pasje: czytanie i podejmowanie różnych literackich eksperymentów. Jego niespokojny duch i ciężkie czasy, w których przyszło mu mieszkać, owocowały wyjątkowo wielowektorową działalnością artystyczną. Krytyczne podejście do otaczającej go rzeczywistości, głęboka refleksja, zaangażowanie w sprawy społeczne czynią go kimś w rodzaju współczesnego Stanisława Wyspiańskiego czy Witkacego. Wynnyczuk przez przynajmniej lat dwadzieścia pięć mierzył się z cenzurą. Pasja do czytania wiodła Wynnyczuka do starych lwowskich bibliotek, w których miał sposobność zapoznać się nie tylko z twórczością zapomnianych halickich prozaików, ale z przekładami ukraińskimi i polskimi zachodnioeuropejskiej klasyki. Pierwsze próby pióra przypadły na okres lwowskiego undergroundu. Były to lata radzieckiego застою, kiedy to nawet rosyjskie czy środkowoeuropejskie opowiadania gotyckie czy postmodernistyczne uchodziły za zbyt dekadencjne i za mało ludowe. A ponieważ życie w absurdach i codziennych utrapieniach niesprawnego państwa i gospodarki niedoboru było mozolne, znojne i uciążliwe, Ukraińcy tamtych czasów chcieli mieć prawo albo się na tamte czasy poskarżyć, albo od nich odreagować. Krytykowanie radzieckiego raju było zabronione. Można było jedynie czynić to w sposób zawaalowany, uciekając się do takich środków wyrazu jak stob czy mistyfikacja. Naturalna przychyłność

Wynniczuka do bajek, demonologii, fantastyki i prozy gotyckiej, w połączeniu z koniecznością stosowania karkołomnych zabiegów literackich (w celu przechytrzenia cenzury) doprowadziła pisarza do tego, że powstał jego swoisty styl pisarski. Czarny humor, „настраши мене і насміши мене”, demonologia, fantasmagorie, absurdyzm, pastisz, trawestacja, strob, ironia, burleska. Był to bardzo dobry punkt wyjścia do gromadzenia prozy gotyckiej i poszukiwania w niej natchnienia do swojej własnej twórczości.

Jak wynika z przedstawionej w rozdziale 2.6. analizy ukraińskiej literatury gotyckiej, rodzaj taki (gatunek) występował w Ukrainie od czasów najdawniejszych, pierwszym zaś dziełem literatury gotyckiej można nazwać *Pateryk Kijowsko-Pieczerski* z wieku XV. Jednakże nawet dzieł literackich z pierwszej antologii Wynniczuka *Ognisty smok* z 1990 roku nie nazywano gotyckimi. Dyskusje o gotycyzmie jako takim, o znaczeniu takiego słowa w literaturoznawstwie pojawiły się później, w latach 1997-2000, kiedy pojawiły się dwie kolejne antologie dzieł napisanych w stylu gotyckim: *Antologia ukraińskiej literatury grozy* i *Kwiaty w ciemnym pokoju*. Polemika Kaczurowskiego z Denysiukiem o wspomnianych antologiach i posłowiu Pacharenki wywołała ożywioną dyskusję literaturoznawców na temat wykorzystania słowa „gotycyzm, gotycki” w ukraińskim literaturoznawstwie. Po ukazaniu się artykułu Hołod i Hrosewycza o Petrijach i Dowbuszczukach, Denysiuk nazwał opowiadanie Franki utworem gotyckim *par excellence* i debata o gotycyzmie rozgorzała na nowo. Na chwilę obecną, dzięki działalności naukowej takich literaturoznawców jak Kaczurowski, Gabor, Najenko, Dawydiuk, Denysiuk, Zabołotna, Belikowa, Wynniczuk, Krywuca, Kornij, Melnik i Bedzir oraz biorąc pod uwagę wyznaczniki gatunkowe prozy gotyckiej sformułowane w podrozdziale 2.6.7. można stwierdzić, że najbardziej reprezentatywnymi dla oceny wkładu Wynniczuka do rozwoju literatury gotyckiej okazać się powinny jego trzy antologie: *Ognisty smok* z 1990 roku i dwie późniejsze antologie w dwóch tomach: *Antologia Ki diabel!* z 2019 roku i *Antologia ukraińskiej prozy gotyckiej* z 2014 roku, jak również Iwia część jego własnych utworów literackich pisanych prozą, głównie powieści i opowiadań.

Za gotyckie uważa Wynniczuk zebrane w swoich antologiach, a napisane głównie w XIX i XX wieku (choć są tam obecne pozycje z wieku XI), opowiadania Ukraińców, rosyjskojęzycznych pisarzy z Ukrainy, osobno – twórców halickich i zamieszkałych w Ukrainie (lub pochodzącej z niej) cudzoziemców.

Analizie zostały poddane wszystkie utwory zgromadzone w trzech antologiach (w tym dwóch – dwutomowych). Badanie polegało na opisanie utworu z naciskiem na występujące w nim wyznaczniki gatunkowe literatury gotyckiej (dziesięć wyznaczników z opracowania autorskiego twórcy pracy).

Pierwszy wyznacznik gatunkowy obejmuje gwałtowane zjawiska atmosferyczne (burze, zamiecie, grad, ulewy) oraz inne zdarzenia o charakterze żywiołu (pożar), które coś zwiastują, poprzedzają doniosłe wypadki lub po nich następują. Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Czarnoksiężnik* Wanczenki-Pysaneckiego, *Strachy* Hawryszkewycza, *Widziadło* Hawryszkewycza, *Wielebny Jurij* Rubca, *Lejb-Sures* Tarnawskiego, *Smoluch* Grabińskiego.

Drugi wyznacznik gatunkowy obejmuje nieprzyjazne i niebezpieczne dla człowieka ukształtowanie terenu (niedostępne góry, zamglone wąwozy czy jary, rzeki nie do pokonania, głębokie jeziora, nieskończone lasy, w których można nocą zablądzić, z których ciężko wyjść). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Cudowny kwiat* Zarewycza.

Trzeci wyznacznik gatunkowy obejmuje wszelkie miejsca, w których straszy i z których wieje grozą, nawiedzone obiekty i pomieszczenia (cmentarze, mogiły, krypty, grobowce, stare zamki, stare dwory, pokoje hotelowe pełne widziadła, strychy, podziemia). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Martwi nienasyceń* Sachera-Masocha, *Stary pałac* Sapohińskiego, *Zamczysko* Kudryńskiego, *Biała* Chotkewycza, *Czarnoksiężnik* Wanczenki-Pysaneckiego, *Strachy* Hawryszkewycza, *Stary dwór* Lepkiego, *Wybryki duchów* Danylewskiego, *Pokój widziadła (opowieść inżynera)* Wynniczuka, *Strzelec* malowany Jackowa, *Dziewczyzna na koniu czarnym* Jackowa, *Portret* Chotkewycza.

Czwarty wyznacznik gatunkowy obejmuje tajemnicze i nieodgadnione teksty (hieroglify, pisma zaszyfrowane, nieistniejące języki, zagadki, tajemnice rodowe, rodzinne, stare listy, stare rękopisy, straszne legendy i potworne opowieści). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Straszny zamek*, *Tiahnyhore*, *Dom Williama O'Hary* Ostruk, *Tajemnica wodnego młyna* Wołkowa, *Legenda starego dworu* Ostruk, *Zaczarowany rok* Jabłonskiej, *Czerwone róże* Drahomanowej, *Przeróżny znak* Serebiaka, *Kochanek księżniczki* Izital Lewyckiego, *Portret Aurory D'Amille* Lewyckiego, *Stary dwór* Lepkiego, *Walka z głową* Jackowa, *W starych komnatach* Kybaczycz, *Kapelusz z zielonym piórem* Potuszniaka, *Fakir huculski* Kapija, *U świętej Sofii* Kapija, *W domu Sary* Grabińskiego.

Piąty wyznacznik gatunkowy obejmuje magię (czary, okultyzm, wszelkie seanse, zaklęcia, rytuały, uroki, czarnoksiężstwo, alchemia). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach:

Dusza nie w swoim ciele Barszczewskiego, *Rusalka* Somowa, *Szlachcic Zawalnia* Barszczewskiego, *Zapitan* Lozińskiego, *Czarnoksiężnik* Wanczenki-Pysaneckiego, *Student* Hołod, *Diabli skarż (legenda wołyńska)* Rewiakina, *Dorosż* Storożenki, *Guślarz* Petruszewycza, *Tragiczny seans* Wynnyczuka *Czarcie* brzemię Rubca, *Diabelski nóż* Rewiakina, *Sila nieczysta* Rewiakina.

Szósty wyznacznik gatunkowy obejmuje gotyckie elementy psychologiczne (sny, wizje, halucynacje, obłąd, choroby psychiczne, szaleństwo, amnezja, nawiedzenie, egzorcyzmy, lunatyzm). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Przepadła gramota* Gogola, *Wiedźmy kijowskie* Somowa, *Niedobre oko* Somowa, *Latwo przyszło, łatwo poszło* Kuprijenki, *Ognisty smok* Kulisza, *Dzięcięca mogiła* Kostomarowa, *Portret* Chotkewycza, *Wielebny Jurij Zharskiego*, *Mumia* Moczulskiego, *Czapka* Roskowszenki, *Trupia Wielkanoc* Kwitki-Osnowianenki, *Guślarz* Petruszewycza, *Mój niedźwiadek* Lypy, *Rudy kot* Olszenki-Wilchy, *Biesy* Korolewy, *Drewniany Dziadek i kobieta-insekta* Barszczewskiego, *Widziadło* Hawryszkewycza, *Wielebny Jurij Zharskiego*, *Basarabowie* Stefanyka, *Pętło* Budiaka, *Spojrzenie* Grabińskiego, *W domu Sary* Grabińskiego, *Na trzęsawiskach* Potusznika, *Krzykała*, Sofronowa-Lewyckiego, *Akacja* Klena, *Bajka* Karpenki-Karego, *W domu Sary*, Grabińskiego.

Siódmy wyznacznik gatunkowy obejmuje widziadła ludzi (duchy zmarłych, zjawy osób nieistniejących). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Jak Mychajło z duchami rozmawiał* Wynnyczuka, *Złota Góra, albo ja cię uratuję* Borozdny, *Dwa spotkania* Jaworeński, *Żywa mogiła* Staryckiej-Czerniachowskiej, *Gościna* Lepkiego, *Fioletowy cień* Olszenki-Wilchy, *W nocnym mroku* Kruszelnickiego, *Nocny towarzysz* Naumowycza, *Antin Mychajłowycz* Tanski Aleksandrowycza, *Groza* Wynnyczuka, *Stary pałac* Sapohińskiego, *Dorosż* Storożenki, *Chora* Kostomarowa, *Historia czaszki* Wynnyczuka, *Wielebny Jurij Zharskiego*, *Widziadła* Danylewskiego, *Tamten świat* Stachowskiego, *Goście z tamtego świata* Bilyłowskiego, *Gość spod Monte Santo* Sofronowa-Lewyckiego, *Faina* Kostomarowa, *Ciern w nodze* Franki, *Siemikowickie cienie* Poliszczuka.

Ósmy wyznacznik gatunkowy obejmuje widziadła pozostałe (upiory, strzygi, duchy - domowe, leśne, polne, powietrzne, wodne, etc., rusalki, mawki, boginki i inne). Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Martwi nienasyceń* Sachera-Masocha, *Widziadło* Hawryszkewycza, *Strachy* Hawryszkewycza, *Zameczysko* Kudryńskiego, *Drewniany Dziadek i kobieta insekta* Barszczewskiego, *Szlachcic Zawalnia* Barszczewskiego, *Młynarz* Storożenki, *Nocne widmo* Bordulaka, *Upiór* Potusznika, *Tamten świat* Stachowskiego.

Dziewiąty wyznacznik gatunkowy obejmuje diabły (demony) i wiedźmy. Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Pateryk Kijowsko-Pieczerski*, *Wielki Potop* Metodego z Olimpu, *Rzecz o rekrucie Nicetasie, który następnie został w Nowogrodzie biskupie*, *Rzecz o wieloibnych: świętym Teodorze i świętym Wasylu*, *Żywot wieloibnego ojca naszego Teodozjusza, ihumena klasztoru Pieczerskiego (Rzecz o tym, jak brać zakonną wieloibny Teodozjusz nauczał, Rzecz o kuszeniu mnicha Izaaka, Rzecz o zwycięstwie świętego nad silami nieczystymi)*, w apokryfach: *Żywot świętego Antoniego pustelnika*, *Żywot i męczeństwo świętego Nicetasa*, *Rzecz o tym, jak szatan kusił kolejno wszystkich apostołów, aby zdradzili Chrystusa*. Teksty te nie posiadają jednak istotnych walorów literackich, trudno zakwalifikować je do prozy gotyckiej. Jednakże typowym przykładem prozy gotyckiej (zawierającej wyróżniki gatunkowe z grupy dzwiatej) jest opowiadanie Korolewy *Biesy*, opowiadanie Stefanyka *Sama, samuteńka*, ballada *Biesy i myśliwi* Lypy, *Sila nieczysta* Korolewa-Starego, *Sądny dzień, albo Jom Kippur* Korolenki, *Rechat* Aridnyka Jendyka, *Lejb-Sures* Tarnawskiego, *Arendarz* Roskowszenki, *Wiedźmy kijowskie* Somowa, *Niedobry wróż* Kuprijenki, *Przepadła gramota* Gogola, *Topielica* Kuprijenki, *Zakochony czar* Storożenki, *Widziadło* Hawryszkewycza, *Czarci portret* Kupczyńskiego.

Dziesiąty wyznacznik gatunkowy obejmuje przedmioty martwe o nadprzyrodzonej mocy. Są one obecne w następujących utworach zgromadzonych w antologiach: *Drewniany dziadek i kobieta insekta* Barszczewskiego, *Wielki luk* Mossensa i *Talizman* Kapija.

Jak już było wyżej powiedziane, Wynnyczuk uważa, że każdy z elementów z powyższych dziesięciu grup wyznaczników gatunkowych niekoniecznie musi wywoływać grożę, strach, lęk, aby można było go zaliczyć do prozy gotyckiej. Uważa, że można te elementy przedstawiać w sposób groteskowy, burleskowy, z dożę czarnego humoru, aby śmieszyły i dostarczały w taki sposób rozrywki. Kierując się tym założeniem Wynnyczuk dobrał część opowiadań w antologiach, które są w jego ocenie prozą gotycką, choć nie są literaturą grozy. Jako przykłady można wskazać: diabła pijaka z opowiadania Barszczewskiego *Twardowski i uczeń*, budzącego współczucie diabła markotnego i przybitego kłopotami z żoną z *Czarciem przygody* Marka Wowczoka, diabła uciekającego przez zazdrośną o kobietę wiedźmą z utworu *Bies na pierzyczkach* Danylewskiego, wyuzdaną hybrydę diabła i wiedźmy, która uwodzi młodego mężczyźnę w noweli grozy *Czad* Grabińskiego, rozczulające i wzruszające, czasem niesformne diablątka (czarcie pociechy) z opowiadań: *Pogrążki nieznanomego* Mychajlyczenki, *W zawieruchę* Wasylczenki, *Owiczki* Mikołajka Janowskiej, *Kiuy*

czart i jego matka Korolewa-Starego. Mamy również diabła patriotę ukraińskiego *Diabelska pokusa* Hołoborodki. Jest również i diabeł dandys i piękniś z utworu *Czarcia pieprzniczka* Korolewa-Starego. Poza diablami spotkać można również czarcią matkę, do której ludzie wyganiają inne osoby, zwierzęta czy przedmioty (іди к чортівній матері!) i ona nie może się z nadmiarem tych przepędzonych uporać. Postać ta pojawia się w opowiadaniu *Kusy czart i jego matka* Korolewa-Starego. Cyniczna, prześmiewcza i słodko-gorzka jest pozornie sielska opowieść Czekmanowskiego o bosko-diabelskim nadświecie pod tytułem *Matka Poleszuków*. Zdarza się diabeł, który tak się boi swojej żony, że musi się przed nią ukrywać (*Zonaty czart* Storozhenki). Czart, który nabiera ludzkich cech może być diabłem-kłamczuchem i krętaczem. Nie budzi to grozy. Za przykład można podać diabła Hepatego z opowiadania *Kaduk* Korolewa-Starego. O niesłychanej inwencji w przypisywaniu czartowi ról społecznych świadczy ma opowiadanie Barwinok *Czort pańszczyźniany*. Jest on bohaterem utworu i rzeczywiście odrabia trzyletnią pańszczyznę.

Wątki gotyckie zawiera większość dzieł (opowiadań i powieści) własnych Wynnychczuka.

Klucze Marii Jurija Wynnychczuka i Andrija Kurkova jest powieścią gotycką *par excellence*, gdyż odnaleźć w niej można aż 7 na 10 zdefiniowanych wyżej wyróżników gatunkowych. Nadto część z nich jest opisana stiobem w konwencji absurdystycznej, w tym problem alkoholizmu i urojonych ciąż odradzającej się Bogurodzicy i naleśników wypickanych na bazie jej mleka (wydzielającego się w następstwie nieustającej laktacji).

Wyznaczniki z grupy czwartej (zagadki, rękopisy, transcendencja, inkarnacja) zawiera powieść *Tango śmierci*.

Wyznaczniki z grupy trzeciej, czwartej i siódmej zawiera powieść *Cenzor snów*.

Powieścią gotycką *par excellence* jest również przesycona oniryzmem, mistyką, nastrojowością i tajemniczością *Lutecja*, gdyż odnaleźć w niej można aż 7 na 10 zdefiniowanych wyżej wyróżników gatunkowych.

Malwa Landa to powieść, którą Wynnychczuk napisał dla siebie, jest ona jego ulubioną powieścią. Gdy ją pisał, nie zastanawiał się, jak utwór zostanie przyjęty przez czytelników. Autor uważa tę książkę za swoje najbardziej udane dzieło. Wszystkie wyznaczniki gatunkowe prozy gotyckiej w tym utworze (a jest ich 5 na 10) należy zaliczyć do burleskowych, nie zaś ziejących grozą.

Hy-hy-y to opowiadanie, które napisane zostało ze stiobem winniczukowskim, jest przepelnione czarnym humorem. Gdyby było napisane poważnie, należałoby wskazać na pewno na wyznaczniki gatunkowe z grupy 3 (miejsca, z których wieje grozą). Za całkowicie bowiem makabryczne uznać należy sposób, w jakim matka głównego bohatera pozbyła się swojego męża i ojca, pomysł, aby otworzyć zajazd, zabijać wszystkich gości i karmić ich zwłokami następnymi gośćmi, przy okazji wytapiając z trupów mydło. Koszmarne zdaje się być odcięcie ucha własnemu bratu, a później noszenie go w pudełku od zapalek i chwalenie się nim przed kolegami. Szycie futer z psów i kotów, które później zwyczajnie śmierdziały zdaje się trącić grozą.

W podobnym stylu powstało opowiadanie (ze zbioru *Hy-hy-y* – tytuł taki sam, jak pierwsze opowiadanie) o Ołeksandrze Kornijczuku, mężu Wandy Wasillewskiej (*Wspomnienia o Ołeksandrze Kornijczuku*). Zostało również napisane w konwencji czarnego humoru. Można w nim wyróżnić następujące wyznaczniki gatunkowe: trzecia grupa (zejąca grozą sala operacyjna, gdzie w wannach leży przepołowiony na pół przez tramwaj główny bohater i lekarze usiłują go skleić z innym rozpołowionym trupem), grupa piąta (główny bohater posiada czarodziejskie zwierciadło, niczym macocha Królowny Śnieżki, którego pyta, czy jest największym literatem w świecie) i ósma (syn głównego bohatera jako widziadło (dwugłowy potwór).

Pozostałe opowiadania również zawierają gotyckie wyróżniki gatunkowe. W utworze *Skrzydła różowych karzełek* występują małe, różowe skrzydlate karzełki, które należałoby zakwalifikować do grupy ósmej (widziadła), w opowiadaniu *Nocna warta* mamy do czynienia z duchem zmarłego mężczyzny (wyznacznik z grupy 7), w *Domu śmierci* makabryczny duch domowy (domowyk – zazwyczaj dobry i pomocny) morduje regularnie wszystkich mieszkańców domu, których duchy później się błakają po kamienicy (wyznacznik 7 i 8). W opowiadaniu *Krew-miłość* główna bohaterka w namiętny sposób spółkuje z nożem (czynią to samo inne domowe sprzęty), co prowadzi do krwawej makabry (wyznacznik 3). W *Lekcji botaniki* będąca upiorną rośliną – ludożerca pożera niegrzecznego ucznia (wyznaczniki 3 i 8). *Wyspa Zyc* to kolejna nowela napisana w konwencji ansurdyzmu, stiobem. Tytułowa wyspa przepelniona jest odchodami mieszkających na drzewach ćwierkających psów. Staje się przez to i miejscem nieprzystępnym dla człowieka, i straszny zarazem (wyznaczniki 2 i 3).

Dwie stanowiące ciągłość powieści *Aptekarz* i *Siostry krwi* są również powieściami gotyckimi *par excellence*, gdyż zawierają 8 na 10 wszystkich wyznaczników gatunkowych.

Opowiadanie *Witamy serdecznie w Szczurzogrodzie* ma charakter antyutopijnego. Należy w nim wyróżnić trzy wyznaczniki gatunkowe: 2 (Szczurzogród jest miastem dla człowieka niedostępnym, z którego musi on uciekać przed szczurami, z którego ciężko jest się wydostać), 3 (grozą wieje z opisów wojny szczurzo-ludzkiej, która jest

masakrą, leje się krew, walają się po ziemi szczątki ciał) oraz 8 (do kategorii widziadel należy zaliczyć mutanty – szczurzo-ludzkie hybrydy).

Wyznacznikiem prozy gotyckiej jest opowiadaniu *Beatrycze: zmrok, chłód diabeł*.

Opowiadanie *Kot o imieniu Abel* przesycone jest gotyckimi elementami psychologicznymi (grupa 6): wizjami, halucynacjami, przywidzeniami, obłędem, szaleństwem głównego bohatera – pana Lucyka.

Krótkie opowiadanie *Kruk Alojzusa* dotyczy alchemii, która również jest gotyckim wyznacznikiem gatunkowym (numer 5: czary).

W opowiadaniu *Nocleg: 1538* można odnaleźć dwa wyznaczniki gatunkowe: nawiedzona kamienica (numer 3), w której leżą zmurszałe trupy dwóch kobiet oraz wizje i halucynacje głównego bohatera, któremu się zdaje, że oddaje się uciechom cielesnym z żywą i piękną kobietą (numer 6).

W opowiadaniu *Dzień anioła* można wyróżnić dwa wyznaczniki gatunkowe: dominujące gotyckie elementy psychologiczne (numer 6: wizje, przywidzenia i halucynacje głównego bohatera) oraz 9 (demony i wiedźmy: wysysając głównego bohatera w siebie w czasie stosunku płciowego sekretarka ma potworną twarz diabła).

Z zebranych w antologiach opowiadań można wyróżnić również i te, które są przykładami prozy gotyckiej *par excellence*. O zakwalifikowaniu ich do tej grupy świadczy ilość występujących wyróżników gatunkowych: Będą to napewno: *Martwi nienasyceń* Sachera-Masocha, *Drewniany dziadek i kobieta insekta* Barszczewskiego, *Czarnoksiężnik* Wanczenki-Pysaneckiego, *Strachy* Hawryszkewycza, *Widziadło* Hawryszkewycza, *Stary dwór* Lepkiego, *Stary pałac* Sapohińskiego.

Reasumując, można bez cienia wątpliwości stwierdzić, że Jurij Wynnyczuk jest przedstawicielem nurtu gotyckiego w literaturze pięknej. Zebrane przez niego w antologiach wszystkie utwory zawierają przynajmniej jeden gotycki wyznacznik gatunkowy. Lwia część jego własnej twórczości zawiera wątki gotyckie. Można jednoznacznie stwierdzić, że działalność literacka Wynnyczuka (antologie oraz twórczość własna) reprezentują wszystkie odcienie gotycyzmu literackiego z tych krajów europejskich, których utwory były badane. Wyraźnie zaznaczony jest właściwy angielskiej literaturze historyzm oraz elementy grozy. W opowiadaniach z antologii i w powieściach Wynnyczuka spotykamy stare zamczyska, opuszczone zamki, pokryte kurzem, pyłem, zamieszkałe przez sowy i nietoperze, zapelnione kościotrupami. Są stare dwory szlacheckie, w których wszystko skrzypi i trzaska, postacie z portretów zerkają na gości, a mury kryją straszne rodzinne tajemnice. Mamy nawiedzone mieszkania, kamienice i nawet pokoje hotelowe. Stare budynki mają bogatą historię, a ludzie – zjawy wyglądają jak sprzed stu czy dwustu lat. Dość wyraźnie występuje w antologiach Wynnyczuka i jego powieściach frenezja francuska i czarny romantyzm. Obserwujemy wszelkie możliwe konfiguracje miłosne. Diablów z wiedźmami, które są albo piękne i powabne, albo stare, szpetne i zazdrosne, czarty zakochują się w kobietach, mężczyźni żenią z wiedźmami, bardziej współczesne opowiadania i utwory własne Wynnyczuka przesycone są erotyzmem, niekiedy wyuzdaniem, obsesjami seksualnymi. Żądze, emocje i obłęd są często spotykane. Z niemieckiej prozy gotyckiej zapewne zaczerpnął Wynnyczuk pomysł na dzielnych rycerzy, bohaterów walk o wolność (z wojny ukraińsko-bolszewickiej, z wojny polsko-ukraińskiej), pojawiają się nawet duchy Strzelców Siczowych, a opatrzność ratuje dzielnych żołnierzy ukraińskich przed zaczadzeniem się. Część żołnierzy ukraińskiej walczących na różnych frontach ratują duchy ich zmarłych kochanek. Antologie i utwory własne Wynnyczuka przesycone są elementami demonologii ludowej i folkloru ukraińskiego. Z gotycyzmu czeskiego zapożyczona być może konwencja powieści antyutopijnej o miasteczku zwanym Szczurzogrodem. W antologiach i utworach własnych Wynnyczuka widzialna jest proza polska (Grabiński, Barszczewski, Chmielowski, Czajkowski) oraz wspólna, polsko-ukraińska, historia (głównie dla Halieczyzny).

Jurij Wynnyczuk nie jest po prostu przedstawicielem nurtu gotyckiego w literaturze pięknej. Jest przedstawicielem niesłyszanie odcytanym w prozie gotyckiej, jest płodnym prozaikiem gotycyzmu, jest biegłym w tym zakresie literaturoznawcą, posiada intuicję i zmysł badawczy w stosunku do tego rodzaju prozy, łatwo i swobodnie się porusza w tej dziedzinie. Można rzec, że jest najwybitniejszym przedstawicielem nurtu gotyckiego w dziejach literatury ukraińskiej i może nawet środkowoeuropejskiej.

29.03.2022 r.

Przemysław S. Maciejewski